№ 271. Kraków 25 Listopada — Piątek. Rok 1859.

CZAS

Pismo wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 20	rocznie	złr. 24
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 6

„Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmuje się do umieszczenia w Inseratach:
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po $8^1/_2$.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 24 listopada.

II.

(Patrz Numer wczorajszy).

W przeszłym numerze wskazaliśmy warunki dobrego tłumaczenia urzędowego. Przekłady ustaw w Galicyi obowiązujących nieodpowiadają tym warunkom, a że bywają zwykle dziełem nieumiejętnéj ręki na to niezliczone możnaby przytoczyć dowody. Odzywając się w tak ważnym dla kraju przedmiocie, bo dotyczącym najdroższych praw człowieka, przytoczymy na dowód naszego twierdzenia niektóre ustępy z ustaw w tekscie oryginalnym i w przekładzie urzędowym, dołączając tłumaczenie jakie nam aczkolwiek profanom trafniejsze i jaśniejsze być się zdaje, a które dla odróżnienia petitem (drobném pismem) drukujemy.

I tak ze wstępu do Dziennika praw Państwa z d. 4 marca 1849 r.:

§. 9. *Zur Anschaffung des Reichsgesetzblattes in den bezüglichen Landessprachen sind alle Gemeinden, und zur Anschaffung des Landesgesetz- und Regierungsblattes alle Gemeinden des betreffenden Landes verpflichtet.*

Do trzymania dziennika praw państwa w dotyczących językach krajowych wszystkie gminy, a do trzymania dziennika praw kraju i rządu wszystkie gminy właściwego kraju są obowiązane.

Każda gmina obowiązaną jest utrzymywać dziennik ustaw państwa w krajowym jéj języku wychodzący, tudzież dziennik ustaw i rozporządzeń właściwego rządu krajowego.

§ 10. *Die Gemeinde-Vorstände haben die Obliegenheit, die Gemeinde sogleich von dem Erscheinen eines jeden dieser Blätter auf geignete Art in Kentniss zu setzen, und die Einleitung zu treffen, dass sich Jedermann von diesen Blättern Einsicht verschaffen könne. Jedenfalls sind die einzelnen Blätter durch 14 Tage im Gemeindehause zu Jedermanns Einsicht auszulegen, sohin zu sammeln und sicher aufzubewahren.*

Przełożeni gmin obowiązani są, gminy natychmiast o wyjściu każdego z tych dzienników stósownie uwiadomić, i takie zaprowadzić urządzenie, ażeby każdy w te dzienniki wglądać mógł. Na wszelki przypadek dzienniki pojedyncze przez dni 14 w domu gminnym dla każdego do przejrzenia wyłożone, a potem zebrane i bezpiecznie zachowane być mają.

Zwierzchności gminne zawiadamiać będą gminy bezzwłocznie i w sposób właściwy o wyjściu każdego numeru dziennika, i zarządzą co wypadnie w tym celu, aby każdy mógł przeglądać takowe dzienniki. Oprócz tego każdy numer dziennika przez dni 14 ma być wystawiony na jaw w domu gminnym, i każdemu wolno będzie takowy przejrzeć. Po upływie zaś tego czasu pojedyncze numera będą zebrane i w bezpiecznem miejscu zachowane.

Kilka paragrafów z ustawy stęplowéj, patent cesarski z d. 9 lutego 1850 r. N. XXII D. P. P.

§ 61. *Hypothekar-Verschreibungen d. i. Urkunden, womit zur Sicherstellung einer Verbindlichkeit eine Hypothek bestellt wird.*	*Masstab für die Gebührenbemessung nach dem Werthe der Verbindlichkeit, für welche die Hypothek eingeräumt wird.*
Wenn aber der Gegenstand der hypothecirten Verbindlichkeit nicht in einer schätzbaren Sache besteht, von jedem Bogen 15 xr.	
Anmerkung. Ist die Verbindlichkeit für welche die Hypothek eingeräumt wird unbestimmt, und kann der Betrag derselben auch nicht annähernd festgesetzt werden, so hat sich die Gebühr nach dem Werthe der Hypothek, so weit solcher nicht durch vorhergehende Hypothekarsicherstellungen erschöpft ist, zu richten; ist jedoch auch in diesem Falle nicht unter 15 xr. zu bemessen.	
Hypoteczne zapisy to jest dokumenta, któremi dla zabezpieczenia jakiego obowiązku hypotekę ustawiono	Mierzydło dla wymierzenia należytości. podług wartości zobowiązania dla którego hypotekę dano.
Jeżeli zaś przedmiot zobowiązania hypotecznego nie jest rzeczą szacowną od każdego arkusza po 15 kr.	
Uwaga. Jeżeli zobowiązanie dla którego hipotekę ustawiono, nie jest oznaczone, i ilość tegoż ani sposobem zbliżającym oznaczoną być nie może, natenczas należytość stósować się ma do wartości hypoteki, o ile wartość ta poprzedzającemi zabezpieczeniami wyczerpaną nie jest; atoliż należytość i w tym przypadku niżéj 15 kr. nie ma być wymierzoną.	
Od dokumentów hypotecznych, to jest takich mocą których zobowiązanie hypotecznie zabezpieczoném zostaje	Skala do wymierzenia opłaty. podług wartości zobowiązania, którego zahipotekowanie jest dozwolone.
Jeżeli zaś przedmiot zobowiązania zahipotekowanego jest rzeczą nie dającą się oszacować, natenczas od każdego arkusza należy się po 15 kr.	
Uwaga. Jeżeli zobowiązanie którego zahipotekowanie dozwolonem zostało, jest nieoznaczone a suma takowém objęta nawet przez przybliżenie ustanowić się nie da, wtedy opłata stosuje się do wartości hipotek, o ile wartość takowa przez poprzedzające zabezpieczenia hypoteczne wyczerpaną jeszcze nie jest; wszelako i w tym razie nie będzie wymierzoną niżéj 15 kr.	

§ 65. *Hat Jemand im Namen eines Anderen ohne von diesem ausdrücklich oder stillschweigend bevollmächtigt zu sein* . . . .

4. Anlass zu einer ämtlichen Ausfertigung gegeben, so ist derjenige, in dessen Geschäfte diese Handlungen vorgenommen worden sind, zur Entrichtung der durch dieselben begründeten Gebühr verplichtet.

Jeżeli kto w imieniu drugiego nie będąc przez onegoż wyraźnie albo w milczeniu upełnomocnionym . . . .

4. dał powód do urzędowego jakiego wydania, natenczas ten w którego interesie te czynności przedsięwzięto, do opłacenia należytości stęplowéj, przez takowe czynności ugruntowanéj obowiązany jest.

Jeśli kto w cudzém imieniu, nie będąc ani wyraźnie ani nie wyraźnie umocowanym . . . .

4. dał powód do wydania urzędowego wyciągu (wypisu, expedycyi), wówczas ten w czyim interesie takowe czynności zostają uskutecznione, obowiązany jest do uiszczenia przypadającéj od nich należytości.

§ 66. *Das Stämpelpapier zu ämtlichen Ausfertigungen hat derjenige auf dessen Ansuchen die stämpelpflichtige Ausfertigung erfolgen soll, gleich ursprünglich bei dem Einschreiten um die Amtshandlung, die der Ausfertigung zum Grunde liegt, beizubringen.*

Papier stęplowy na wydania urzędowe ten, za którego prośbą wydanie, stęplowi podległe, nastąpić powinno, zaraz na początku przy prośbie o czynność urzędową, wydaniu za podstawę służącą, przyłączyć ma.

Papier stęplowy na wypisy (wyciągi) urzędowe złożyć winien ten, na czyje żądanie wypis stęplowi ulegający ma być wydanym; złożenie to nastąpi zaraz przy wniesieniu podania o czynność urzędową, z któréj wypis się wydaje.

§ 67. *Wird das Stämpelpapier zu einer stämpelpflichtigen Ausfertigung von dem zur Beibringung Verpflichteten nicht beigebracht, so unterbleibt die angesuchte Amtshandlung bis jener Verpflichtung Genüge geleistet wird.*

Jeżeli do przyłączenia stęplu zobowiązany, papieru stęplowego na urzędowe wydanie stęplowi podlegające, nieprzyłączył, wtedy upraszana przez niego czynność urzędowa dopóty przedsięwziętą nie będzie, póki ten owemu obowiązkowi zadosyć nie uczynił.

Jeśli strona obowiązana do złożenia papieru stęplowego na wypis urzędowy stęplowi podlegający, nie złożyła takowego, żądana czynność urzędowa nie nastąpi dopóty, dopóki obowiązkowi owemu niestanie się zadosyć.

Nakoniec kilka ustępów z ustawy gminnéj z d. 24 kwietnia 1859 r. N. XIV. D. R. K.

§ 16. *Den Hypothekargläubigern eines Grundbesitzes, oder den Anwärtern auf denselben, steht kein Einfluss auf die Frage zu, ob solcher von dem Gemeindeverbande auszuscheiden oder gesondert zu belassen, oder demselben einzuverbleiben sei.*

Wierzycielom hypotecznym posiadłości gruntowéj lub oczekiwaczom nie przysługa bynajmniéj wpływ na kwestyę, czy posiadłość wydzieloną być ma od węzła gminnego lub w odrębności pozostawioną lub do onego wcieloną.

Ani wierzyciele hipoteczni nieruchomości, ani przyszli jéj posiadacze pod warunkiem przeżycia, nie mają wpływu na to, czy takowa od gminy ma być oddzieloną albo w odrębności pozostawioną, albo do gminy wcieloną.

§ 17. (ustęp 2.) *Sollte aus dieser Veranlassung für einen der Betheiligten eine Ausgabe erwachsen, die ihm ohne diese Verfügung gar nicht oder nicht in gleichem Masse obliegen würde, so ist auf Verlangen dieses Betheiligten der Vergütungsbetrag zu bestimmen den der andere Theil, in dessen Vertretung die Ausgabe erfolgt an den ersteren zu leisten hat.*

Gdyby z powodu tego urosły wydatki dla którego z interesowanych, któreby bez takowego rozporządzenia albo wcale na nim niepolegały albo nie w równym wymiarze, wówczas na żądanie tegoż interesowanego oznaczoną być ma kwota wynagrodzenia, jaką druga strona, w zastępstwie któréj wydatki urosły, uiścić będzie miała stronie pierwszéj.

Jeżeli który z pomiędzy interesowanych poniósł z tego powodu wydatki, które w braku takiego rozporządzenia albo wcale nie byłyby go dotykały, albo nie w takim stosunku; wówczas na żądanie tegoż interesowanego, oznaczoną będzie ilość wynagrodzenia, jaką mu zapłacić ma strona, za którą też wydatki zastąpione były.

§ 27. *Auswärtigen deren Verweilen in der Ortsgemeinde keine auf die Polizeivorschriften oder andere allgemeine Anordnungen gegründete Hindernisse entgegenstehen* etc.

Obcym których przebywaniu w gminie miejscowéj nie stoją w drodze żadne przeszkody uzasadnione na przepisach policyjnych lub innych zarządzeniach powszechnych itd.

Zamiejscowym, których przebywaniu w gminie miejscowéj nie stoją na przeszkodzie przepisy policyjne lub inne ogólne rozporządzenia etc.

§ 51. *Die Heimatslosen, d. i. Diejenigen deren Zuständigkeit zu einer bestimmten Gemeinde nicht zu ermitteln ist, sind nach den darüber bestehenden Vorschriften zu behandeln.*

Niemający przynależności, tj. których przynależność do pewnéj jakiéj gminy niemoże być wywiedzioną, traktowani być winni według przepisów w tym względzie istniejących.

Z nieosiedlonymi, tj. tymi, względem których zachodzi niemożność wyśledzenia do któréj gminy właściwie należą, postępować się ma stósownie do obowiązujących w téj mierze przepisów.

§ 60. *In diesem Verzeichnisse (Inventar) ist deutlich ersichtlich zu machen:*

a) *bei den Gegenständen, von denen das Einkommen an die Gemeindekasse einfliesst, ob dasselbe zur Deckung der Gemeinde-Erfordernisse überhaupt, oder für bestimmt bezeichnete Zwecke oder Auslagen zu verwenden sei;* etc.

b) *bei anderen Gegenständen, ob die Benützung derselben Jedermann ohne Unterschied oder zwar die Benützung, jedoch nicht das Eigenthum nur bestimmten Classen der Gemeindeglieder und unter welchen Bedingungen zustehe.*

W tym spisie (Inwentarzu) wyraźnie uwidocznić należy:

a) co do przedmiotów, od których dochód wpływa do kasy gminnéj, czy takowy do pokrycia potrzeb gminy w ogólności lub na pewne cele lub wydatki użytym być ma itd.

b) co do innych przedmiotów, czy użycie onychże każdemu bez różnicy lub wprawdzie użycie ale nie własność pewnym tylko klasom członków gminy i pod jakiemi warunkami przysługa.

W tym spisie (inwentarzu) jasno wyrazić należy:

a) co do przedmiotów z których przychód wpływa do kasy gminnéj, czy takowy ma być obracany na opędzenie potrzeb gminnych w ogóle, lub na cele, lub wydatki wyraźnie oznaczone itd.

b) co do innych przedmiotów, czy użytkowanie tychże służy każdemu bez różnicy lub też tylko niektórym klasom członków gminy, oraz czy im służy samo tylko użytkowanie nie zaś prawo własności i pod jakiemi warunkami.

§ 72. *Bei der Verwaltung der Einnahmen und Ausgaben ist sich genau an den festgesetzten Voranschlag zu halten.*

Przy administracyi dochodów i wydatków ściśle trzymać się należy przedukładu ustanowionego.

W zawiadywaniu przychodu i rozchodu trzymać się należy ściśle ustanowionego budżetu.

§ 83. (ustęp 2.) *Diese Bewilligung (von Zuschlägen) wird stets für bestimmte Steuergattungen und mit einem bestimmten Ausmasse, über das von der Gemeinde nicht hinausgegangen werden darf, ausgesprochen. Sie wird für eine bestimmte Anzahl Jahren oder auf unbestimmte Zeit ertheilt. In dem letzteren Falle muss um die Erneuerung der Bewilligung eingeschritten werden, so oft der Zuschlag auf andere Gegenstände ausgedehnt oder übertragen, oder auf ein höheres Ausmass gesetzt werden soll, als die ertheilte Bewilligung enthielt.*

Zezwolenie to (dopłat) opiewać będzie zawsze na pewne gatunki podatku z oznaczeniem pewnego wymiaru, którego gmina przekraczać nie może. Udzielonem będzie na pewną liczbę lat lub na czas nieokreślony. W ostatnim razie żądać należy odnowienia pozwolenia, ilerazyby dopłata na inne przedmioty miała być rozciągnioną lub na wyższy wymiar postawioną, jak o tem nadane pozwolenie opiewa.

Upoważnienie to (do poboru dodatków) za każdym razem wyrazi do jakich rodzajów podatku się odnosi, oraz oznaczy dokładnie granice, których gminie przekraczać nie wolno. Udzielane będzie albo na pewną liczbę lat, albo na czas nieoznaczony. W tym ostatnim przypadku należy się postarać o nowe

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Z PARYŻA.

Z czwartego piętra 12 listopada.

Sen Faraonowy o siedmiu krowach tłustych i chudych zwykle się sprawdza. Jak w rolnictwie po kilku latach obfitych następują często lata nieurodzajne, tak i w ekonomii duchowéj, po świetnéj dla poezyi, dla literatury, dla sztuk pięknych epoce przychodzą czasy jeżeli nie głodu umysłowego, to przynajmniéj wielkiego braku płodów smacznych i pożywnych. Czasy takie od lat kilkunastu nadeszły dla wszystkich prawie europejskich krajów. Wprawdzie ruch w piśmiennictwie nie ustał, nie mniéj piszą i drukują jak pisano i drukowano w pierwszéj połowie tego stulecia, lecz urodzaj jest tylko pozorny. Wielka wybujałość w słomie a niedostatek w ziarnie. We Francyi jest jednak jeden rodzaj piśmiennictwa ciągle pracowicie i z korzyścią uprawiany, który znakomitéj wartości odznaczył się dziełami. Oddział religijnych badań i pism. Między pisarzami świeckiemi, którzy z tego rodzaju pracy poznać się dali i europejską pozyskali wziętość przedstawia się naprzód August Nicolas. Miejsce jakie w tym dziale piśmiennictwa autor ten zajmuje, zdobył on od razu dziełem, którego znajomość w całéj Europie w prędkim upowszechniła się czasie, które znalazło tłumaczów we wszystkich wykształconych językach, które u nas w Polsce tak żywo zajęło umysły, i śmiało twierdzić można zbawienny wpływ wywarło. Kilka polskich piór przedsięwzięło przekład dzieła tego, to jest *Badań filozoficznych o Chrystianizmie.* Zajął się nim Zdzisław Zamoyski. Dokonał go i wydał z opuszczeniem rozdziałów, których druku cenzura warszawska niedozwoliła, Ignacy Badeni, o którego zgonie bolesna w tych dniach doszła do nas wiadomość, i którego zacną pamięć szczerym hołdem i wyrazem żalu, niech przy téj sposobności wolno mi będzie uczcić. Ze wszystkich dzieł religijnych, jakie w ostatnich czasach ujrzeliśmy, Badania filozoficzne Nikolasa i najsilniejsze na umysłach sprawiły wrażenie, i praktycznie najużyteczniejszemi okazały się — użyteczniejszemi nawet od szacownych i głębokich pism Balmesa i Donoza Cortes. Jasny i ujmujący a w wielu ustępach świetny wykład, samo usposobienie ducha autora, którego wiara i nauka rozjaśniała się i utwierdzała w miarę postępu poszukiwań i badań, zręczne przywołanie świadectw z wieków i z literatury starożytnéj, uczyniły dzieło jego niezmiernie powabném, przekonywającém i przystępném dla każdego. P. Nicolas nie był z powołania ani teologiem, ani nawet pisarzem. Lecz skoro z dobrą wolą zaczął się zagłębiać w rozpoznawaniu chrystianizmu, stał się odrazu i filozofem chrześciańskim i zakomitym pisarzem. Tak, iż sprawiedliwie w liście dziękczynnym do tłumacza polskiego śp. Badeniego wyraził się: „Iż jeżeli autor zawsze tworzy dzieło, tu można „powiedzieć, że przedmiot dzieła stworzył autora.“

Chociaż więc praca jego nie miała może téj powagi jaką nadaje charakter duchowny i głęboka nauka teologiczna, nabyła przecież większego znaczenia, znalazła chętniejsze przyjęcie od wielu dzieł piórem doktorów teologii skreślonych.

Dzieło Nikolasa popularnemi uczyniło badania tego rodzaju i niezaprzeczoną korzyść przyniosło równie umysłom wątpiącym, nieumocnionym, jak i utwierdzonym w wierze.

Zdarzyło mi się widzieć ludzi ufnych w siłę własnego rozumu odpychających z pogardą to wszystko co do ich pojęcia nie przypadało, a po prze-

upoważnienie, ilekroć dodatek ma być rozciągniony lub przeniesiony na inne przedmioty, lub też do ilości, przechodzącéj granice udzielonego upoważnienia, podwyższony.

§ 111. *Andere als diese Ortsgemeinden können nur durch kaiserliche Verleihung zu Städten erhoben, oder mit der durch die Städte-Ordnung vorgezeichneten Einrichtung betheilt werden.*

Inne prócz tych gmin miejscowych mogą tylko przez cesarskie nadanie na miasta być wyniesione, albo urządzeniem, w regulaminie miejskim wskazanem, obdarzone.

Inne oprócz tych gmin miejscowych nie mogą być ani do rzędu miast podniesione, ani urządzeniem w ordynacyi miejskiéj określonem udarowane, tylko w moc nadania cesarskiego.

§ 129 . . . .

e) *Diejenigen, die mit der Rechnungslage über eine von ihnen geführte Verwaltung eines Gemeindevermögens oder einer Gemeinde-Anstalt, nach Ablauf der zur Vorlegung der Rechnung eingeraumten Frist, sich durch längere Zeit als einen Monat im Rückstande befinden.*

e) ci, którzy mając składać rachunki z administracyi swéj, tyczącej się majątku gminnego lub zakładu gminnego, po upływie terminu do składania rachunku, dłużéj nad miesiąc w zaległości tegoż się znajdują.

e) ci, którzy po upływie zwłoki czasu do złożenia rachunków dozwolonéj, dłużéj nad miesiąc ociągają się ze złożeniem rachunków z powierzonego im zarządu majątku lub zakładu gminnego.

§ 293. *Zum Behufe der dem Gemeindevorstande zugewiesenen Geschäfte unterstehen dem Gemeindevorsteher:*

1. Die Beigeordneten aus der Zahl der Gemeindevertreter, und

2. Nach Massgabe des Erfordernisses, Gemeindebeamte, Gehülfe und Diener für bestimmte Geschäftszweige oder Verrichtungen.

Dla czynności, przekazanych przełożeństwu gminy, podporządkowani są przełożonemu gminnemu:

1. Przydani do pomocy z liczby zastępców gminy, tudzież

2. W miarę potrzeby urzędnicy gminni, pomocnicy i słudzy do pewnych gałęzi czynności lub sprawunków.

Z powodu czynności przydzielonych zwierzchności gminnéj podlegają naczelnikowi:

1. Delegowani z grona reprezentantów gminy, oraz

2. W miarę potrzeby urzędnicy gminni, pomocnicy i posługacze, przeznaczeni do odbywania różnych oznaczonych czynności i posług.

§ 303. . . . . *Zunächst müssen sich hierzu (zur Besorgung der Geschäfte) die in dem Gemeindebezirke oder in dessen Nähe wohnhaften Beigeordneten verwenden lassen etc.*

. . . . Najsamprzód do tego (do załatwienia czynności) używać się dać muszą przydani w okręgu gminnym lub w jego pobliskości mieszkający itd.

. . . . Obowiązek ten (załatwiania czynności) spada naprzód na delegowanych w obrębie gminy lub w pobliżu zamieszkałych itd.

§ 306. *Ausfertigungen die im Nahmen der Gemeinde geschehen, müssen von dem Gemeindevorsteher unterzeichnet werden etc.*

Wygotowania, w imieniu gminy przedsiębrane, podpisane być muszą przez przełożonego gminnego itd.

Wypisy (ekspedycye) wychodzące w imieniu gminy, winny być podpisane przez naczelnika gminy, itd.

§ 321. *Der Gemeindevorsteher ist für die Verfügungen die er trifft, und überhaupt für den Zustand der dem Gemeindevorstande obliegenden Geschäftsführung verantwortlich, etc.*

Przełożony gminy odpowiedzialnym jest za rozporządzenia wydane i w ogólności za stan prowadzenia czynności na przełożeństwu (sic) gminnem polegający itd.

Naczelnik gminy odpowiada za wydawane przez siebie rozporządzenia, w ogóle zaś za sprawowanie interesów zwierzchnośc gminnéj poruczonych.

§ 329. . . . . *Sowohl diese Bestellung (eines Geschäftsleiters), als der Entschluss des Gutsbesitzers, selbst das bemerkte Amt führen zu wollen, muss der vorgesetzten Behörde unter Nachweisung der vorgeschriebenen Eigenschaften vorläufig zur Bestätigung angezeigt werden.*

. . . . Tak to ustanowienie (kierującego), jako też przedsięwzięcie posiadacza dóbr, iż sam prowadzić chce urząd wspomniony, musi uprzednio władzy przełożonéj do potwierdzenia być oznajmionem przy wykazaniu własności przepisanych.

. . . . . Tak o tem ustanowieniu (adjunkta) jak o postanowieniu dziedzica, iż sam chce rzeczony urząd sprawować, ma być uprzednio uczynione doniesienie do Władzy przełożonéj, końcem zatwierdzenia, jakotéż wykazanie przepisanego uprzymiotnienia (kwalifikacyj).

Powyższe usterki wybraliśmy nie zadając sobie wcale pracy w wyszukiwaniu. Całe tomy zapełnićby można podobnemi przytoczeniami. Stąd pomimowolnie przedłużył się nasz artykuł, tak iż kilka uwag jakie jeszcze wypowiedzieć nam w tym przedmiocie wypada, odłożyć musimy do jutrzejszego numeru.

Korespondencya Czasu.

Poznań 19 listopada.

Patrząc na dzienniki niemieckie, zdawać się musi, że poezya nie tylko ma skrzydła, ale i ogon, dotąd bowiem ciągnie się ogon sprawozdań o obchodach rocznicy urodzin Schillera aż do znużenia czytelników, a Księstwo odznacza się w tym względzie, chociaż dotąd nie uchodziło za tak poetyczną strefę; widzimy bowiem, że i w najlichszych miasteczkach gdzie kilku żydów mieszka, a burmistrz obcą cywilizacyą reprezentuje, nie obyło się bez obchodu schillerowskiego.

Sprawa założenia nowego gimnazyum w Gnieźnie posunęła się naprzód, Stany powiatowe uchwaliły 15go b. m. że przeznaczają na to gimnazyum po 1000 tal. przez lat dziesięć pod warunkiem, że nowe gimnazyum będzie polskie i katolickie. Wniosek względem utworzenia gimnazyum niemiecko-katolickiego, nie znalazłszy poparcia upadł.

Z nowych publikacyj krajowych, Żupański wydał temi dniami Historyą Księstwa Warszawskiego Fryderyka hr. Skarbka, czem autor i wydawca bardzo się krajowi przysłużyli; jest to bowiem epoka życia publicznego, acz niezbyt od nas oddalona, najmniéj może znana, a przecież jako obfita w doświadczenia i jako przykład świetnych poświęceń się bardzo pouczająca.

Jakiś doktor medycyny a zarazem uczony ekonomista niemiecki proponuje, co według jego twierdzenia nie ma być wcale szkodliwem, aby upuszczać co tydzień krwi bydłu wszelkiego rodzaju, krew ta ma właśnie służyć na pokarm dla biedniejszéj ludności. Projekt ten czyli wynalazek dobrze przez opinią publiczną przyjętym zostaje. Warto, aby szczególniej obywatele w Królestwie, z których wiele się skłania do zaludnienia swych włości kolonistami dowiadywali się o podobnych wynalazkach. Co do moralnéj strony tego wynalazku, nie słyszeliśmy żadnego zarzutu.

Goethe gdzieś wyrzekł, że cierpliwość jest geniuszem; jeżeli nie przypuścimy raczéj omdlałości niezdolnéj czynu, to polityka obecna jest genijalną, szczególniéj też o ile Włoch się tyczy. Równoważenie się wpływu rewolucyi z wpływem regularnych rządów ciągłe, dotąd jednak na korzyść rewolucyi i tylko cierpliwość rządów może będzie ową genijalnością, która w skutku znużenia do odpowiednich swym celom organizacyi z czasem przywiedzie, ale patrzącym zdala po fejerwerkowéj świetności wypadkach ubiegłego lata, trudno pogodzić się z obecną chwilą, gdzie świat zdaje się być okrętem, który się zabłąkał w strony, gdzie niekiedy kilkotygodniowa panuje cisza na morzu, tak, iż okręt z miejsca ruszyć się nie może.

C. k. Minister spraw duchownych i oświecenia, zamianował Józefa Ambros de Rechtenberg, zastępcę nauczyciela, rzeczywistym nauczycielem przy gimnazyum w Stanisławowie.

Zamianowani zostali notaryuszami: Waleryan Liebel, w obrębie sądu obwodowego stanisławowskiego, z siedzibą w Kutach; Dr Leon Wszelaczyński i Julian Szemelowski, w obrębie sądu krajowego lwowskiego, z siedzibą we Lwowie; Szczepan Derpowski w obrębie tarnopolskiego sądu obwodowego, z siedzibą w Trębowli; Krzysztof Janowicz, w obrębie sądu obwodowego Samborskiego, z siedzibą w Bolechowie; i Wincenty Longchamps de Bercier, w obrębie sądu obwodowego przemyskiego, z siedzibą w Przemyślu.

Gazeta Lwowska z d. 22go zamieszcza część sprawozdania z posiedzenia komisyi zajmującéj się ustawą gminną, z d. 12 b. m. jak następuje:

Lwów 21 listopada. Posiedzenie rozpoczyna się odczytem siódmego paragrafu projektu, który jest treści następującéj:

§ 7. „Obszar gruntów posiadłości tworzy obręb „posiadłości.“

„Pojedyncze, wewnątrz obrębu gminnego poło„żone parcele gruntowe poniżéj dziesięciu morgów, „tudzież znajdujące się w pośrodku obrębu gmin„nego karczmy i domy szynkowne, mają być wcie„lone do obrębu gminnego.“

„Dwór dziedzica z wszystkiemi należącemi doń „zabudowaniami i budynkami gospodarskiemi, tu„dzież z gruntami bezpośrednio z nim połączonemi, „jak również parcele lasu i stawy dziedzica nie „wpadają w związek gminy miejscowéj nawet wte„dy, gdyby się znajdowały w pośrodku obrębu „gminnego.“

Na uzasadnienie tego paragrafu powołuje się referent na paragraf 4 prowizorycznéj ustawy gminnéj z r. 1856, według któréj: „pojedyncze w po„środku gruntów włościańskich leżące parcele dzie„dzica, równie jak w szczególności wszystkie na „takich parcelach lub gdzieindziéj w pośrodku po„siadłości włościańskich zbudowane karczmy i do„my szynkowne wszędzie do obrębu gminnego wcie„lone być mają.“

Stan taki trwa już od lat trzech, nie wywołując nigdzie jawnych niedogodności, toteż projekt zatrzymuje go z pewnemi wyjątkami.

Wyjątki te odnoszą się do ustalenia maximum objętości ziemskiéj tj. „poniżéj dziesięciu morgów“, tudzież do ograniczenia wcielonéj parceli na samą tylko parcelę gruntową, bo wcielenie innego gatunku ziemi lub parceli gruntowych większéj objętości mogłoby narazić interes byłego dziedzica, czego jednak nie można się obawiać przy parcelach gruntowych poniżéj dziesięciu morgów, a i utrzymanie policyi miejscowéj ułatwiłoby się w ten sposób.

Wcielenia położonych w pośrodku obrębu gminnego karczem i domów szynkownych do związku gminnego, wymagają konieczne względy policyi miejscowéj, a nie sprzeciwia to się w niczem interesowi posiadającego prawa propinacyi dziedzica, bo prawie nie możnaby sobie pomyśleć wypadku, w którymby urzędowanie wójta miejscowego mogło uszczuplić dochód propinacyjny.

Rozprawy zaczynają się przedewszystkiem nad kwestyą, czy położone wewnątrz obrębu gminnego parcele gruntowe poniżéj 10 morgów mają być wcielone do związku gminnego.

Przeciw wnioskowi referenta zabiera głos kolejno siedmiu członków, podnosząc nadewszystko, że przymusowe wcielenie parceli gruntowych poniżéj dziesięciu morgów w obręb gminy mogłoby nastręczyć powód do licznych niedogodności.

Jeżeli dziedzicowi zależy, by jego parcele lasu i stawy zostały wyłączone z związku gminnego, to więcej jeszcze musi mu zależeć na tem przy parcelach gruntowych, których granice nie tak łatwo rozpoznać, a których objętość również nie tak łatwo wpadła w oczy.

Wcielenie w obręb gminy okazuje się już z tego prostego powodu niebezpiecznem, że lud wiejski nie będąc w stanie pojąć dostatecznie ani celu tego wcielenia, ani jego znaczenia, mógłby snadnie uledz ponęcie i uwierzyć według pospolitego sposobu wyrażenia, że parcele te należą do gminy, i są tem samem własnością gminy.

Co do utrzymywania policyi miejscowéj na takich parcelach podaje § 17 ustawy gminnéj z kwietnia r. 1859 dostateczną informacyę, bo według tego paragrafu należy postanowić, czy na nich gmina czy dziedzic ma utrzymywać policyę miejscową.

Zresztą można pozostawić dziedzicowi, by się namyślił i postanowił, czy podobne parcele chce mieć wcielone w obręb gminy, czy nie.

Jakkolwiekbądź, przyjęta w projekcie objętość ziemi jest za wielką, i musiałaby być zniżoną do największéj objętości 3 do 5 morgów, oprócz tego wypadałoby wyraźnie wykluczyć te parcele, na których znajdują się budynki, bo przy tych mogą zachodzić najczęstsze sprzeczki.

Na podstawie tego roztrząśnienia powstają następujące wnioski przeciwne:

1. *Wniosek*: Nie wcielać parceli gruntowych, ale ustanowić w myśl § 17 ustawy gminnéj z kwietnia 1859, kto na tych parcelach winien utrzymywać policyę miejscową.

2. *Wniosek*: Pozostawić do woli właścicielowi, czy i które z swych połączonych we środku parceli chce wcielić w obręb gminy.

3. *Wniosek*: Maximum objętości wcielanych parceli zniżyć na pięć morgów, a

4. *Wniosek*: Po słowach *„parcele gruntowe poniżéj dziesięciu morgów“* przyjąć dodatek: *„na których nie znajdują się żadne zabudowania dworskie.“*

Przeciw temu referent i trzech innych członków komisyi podnoszą, że właśnie to, iż parcele gruntowe nie tak łatwo rozpoznać w ich rozległości i granicach, jak parcele lasu i stawy, pociąga za sobą, aby postawić je pod tę samą juryzdykcyę, co przyległe grunta członków gminy.

W przeciwnym razie może szkodnik umknąć tylko na przyległą, w obrębie gminy położoną parcelę, a ujdzie z pod juryzdykcyi posiadłości dziedzica.

Przemawia wreszcie i to za pozostaniem przy postanowieniach projektu, że tym sposobem nastręcza się byłym dziedzicom sposobność, stać przynajmniéj z jedną częścią swéj posiadłości w związku gminnym, i zarówno swego własnego przestrzegać dobra, jakoteż i wyższéj swéj oświaty używać na dobro gminy.

Obawiać się, by gmina wcielonych parceli gruntowych nie uważała i nie wzięła za swą własność, nie ma powodu, bo prowizoryczna ustawa gminna istnieje już od trzech lat z podobnem postanowieniem, a nie naraziła na żadne niedogodności.

Zresztą możnaby takiemu nieporozumieniu zapobiedz dokładniejszem wysłowieniem paragrafu, jak niemniéj tem, że wójtów miejscowych możnaby zrobić odpowiedzialnymi za wszelkie nadużycia i szkody.

Przy *głosowaniu* przyjęto przeważną większością głosów *drugi wniosek*, mocą którego *„pozostaje do „woli byłemu dziedzicowi, czy i które z swych „w środku obrębu gminnego położonych parceli „gruntowych w ogóle chce wcielić w obręb gminy, „czy też nie.“*

Komisya przystępuje potem do narady nad drugą kwestyą, *czy położone w pośrodku obrębu gminnego karczmy i domy szynkowe mają być wcielone w obręb gminy.*

Aby jaśniéj uwydatnić powody przemawiające za wcieleniem karczem i domów szynkowych, podnosi referent złe skutki, jakieby wyłączenie ich pociągnęło za sobą tak w ogólności, jako też i dla właścicieli.

Karczmy bowiem i domy szynkowe są to właśnie miejsca, które przedewszystkiem wymagają szczególnego nadzoru i troskliwego utrzymywania policyi miejscowéj.

Każdy nieporządek, każda bójka, które zajść mogą w karczmie, wymagają wkroczenia policyi miejscowej. Karczmy stają się często przytułkiem włóczęgów, przechowywaczy rzeczy kradzionych i innego podejrzanego motłochu. Maż we wszystkich tych wypadkach wkraczać sam dziedzic osobiście, będąc przełożonym posiadłości dominikalnéj?

Wójt miejscowy, znając stósunki, temperament, usposobienie każdego z nich, może z mniejszą utratą czasu i mniejszym zachodem pomyślniejszy odnieść skutek, niżby to zdołał dziedzic.

Również uszczuplenia dochodów propinacyjnych nie ma się ztąd co obawiać, bo przepisy policyjne, które wpływają na dochody propinacyjne, a których przestrzegać obowiązany jest wójt miejscowy, musi zachowywać także i sam dziedzic jako przełożony swéj posiadłości.

Jeden z członków komisyi występuje na podstawie wyszłego od niego wniosku drugiego z wnioskiem przeciwnym: *„że także i co do karczem i „domów szynkowych ma być pozostawione do woli „dziedzica, czy chce je mieć wcielone w obręb gmi„ny, czy też nie.“*

Wniosek referenta by znajdujące się w pośrodku obrębu gminnego karczmy i domy szynkowe wcielić w obręb gminy, przyjęto większością głosów.

Prezydujący podnosi zachodzące często wypadki, że pojedyncze członkom gminy, przynależne parcele znajdują się w pośrodku obrębu posiadłości dziedzica, i zwraca uwagę, że na takie wypadki nie zawiera projekt żadnego postanowienia.

Jeden z członków komisyi wnosi, *by uchwałą posiedzenia dla obrębu posiadłości dziedzica ustalona zasada dobrowolnego wcielenia mogła być odwrotnie i do tych parceli zastósowana.*

Przeciw temu wnioskowi podnosi referent, że powyższa zasada nie może być zastósowana do parceli, które nie należą do posiadłości dziedzica i *że te zawsze powinny należeć do obrębu gminy.* Przeciwne postanowienie, za jakiem jest wnioskodawca, wprowadzałoby tylko w obłęd przy ustalaniu klasyfikacyi według podatków do wyborów, tudzież obowiązków przyczyniania się do ciężarów gminnych, jak niemniéj i inne ściągałoby niedogodności i pomyłki.

Przyjęto zatem *jednogłośnie* wniosek referenta, że takie parcele mają należeć zawsze do obrębu gminy.

---

czytaniu Nicolasa zaczynających zastanawiać się, zgłębiać naukę, którą dotąd pogardzali.

Widziałem innych, wśród walki wyobrażeń, lub wśród cierpień duszy, czerpiących w dziele jego pokrzepienie, pociechę, wstępujących na drogę prawdy i zdobywających łaskę wiary. Widziałem nakoniec umocnionych wyznawców z roskoszą rozpatrujących się w dowodach i w świetle, które w niem znajdowali, i które usprawiedliwiały ich przekonanie. Jeżeli bowiem ukochawszy jaką istotę, największem dla duszy jest szczęściem ujrzeć dowody, że ona na tę miłość zasługuje, jakiejże się także roskoszy doznaje, gdy przed oczyma naszemi uwidoczni się i uwyraźni nieomylność i prawda naszego przekonania.

P. Nicolas nie poprzestał na tem jednem religijnem piśmie. Wydał on jeszcze dwa tomy „o Pro„testantyzmie i wszystkich herezyach w stosunku do „socyalizmu.“ Pracuje nad wielkiem dziełem „o Bogarodzicy i układzie Boskim, którego dwa tomy już wyszły z druku, a przy końcu roku zeszłego ogłosił studium nad dziennikiem poufnym Maine de Biran, na które, jako mniej u nas znane, chcę na chwilę uwagę czytelników zwrócić.

Imie P. Maine de Biran filozofa chrześciańskiego, wielce poważanego we Francyi, nie stało się głośnem w świecie. W zawodzie politycznym nienabył on wielkiego znaczenia, w pisarskim nawet nieupowszechnił swéj sławy. Był jednak jednym z najgłębszych swego czasu badaczy filozoficznych, i całe prawie życie spędził na wewnętrznéj pracy, na wyrobieniu ducha własnego. Urodził się d. 29 listopada 1766 r. w Bergerac w okolicy rodzinnéj Montaigna i Fenelona. W r. 1788 wszedł do służby wojskowej, do gwardyi przybocznéj królewskiej.

Roku 1789 porzucił ją, i zamieszkawszy wieś po rodzicach odziedziczoną, rozpoczął szereg badań, którym odtąd wszystkie dni życia poświęcił, zajął się rozpoznaniem siebie samego. Owiany atmosferą ówczesną, nie miał innego punktu wyjścia nad ten, który mu przedstawiała filozofia zmysłowa, nauka Kondillaka o wrażeniach fizycznych. Jako pisarz po raz pierwszy wystąpił w r. 1802 z rozprawą O Nawyknieniu, któréj akademia nagrodę przyznała, a w której ukazał się jako uczeń szkoły materialistów Cabanisa i de Tracy. W następnych traktatach z lat 1805—1807—1811, które to instytut francuski, to akademia berlińska, to kopenhagska uwieńczyły, już dostrzedz można zarodów filozofii spirytualnej, i postępów tego znakomitego umysłu na drodze prawdy. Już w tych badaniach objawia się przekonanie, że nie zdolność powzięcia wrażeń, nie zdolność nawet myślenia stanowi człowieka, ale zdolność woli. Kartezyusz powiedział: „Myślę więc jestem.“ Maine de Biran wyrzekł: „Chcę, więc jestem.“— Oba wydobyli się z ciaśnin materyalizmu, lecz jak sprawiedliwie uważa p. Nicolas, twierdzenie Karteziusza wiodło do racyonalizmu,—Maine de Birana do Chrystianizmu.— Ten ostatni nie odrzucał działalności zmysłów, lecz mniemał, że działanie ludzkie, powinno być tylko oddziaływaniem przeciw zmysłowym wrażeniom — Że wola powinna kierować popędami zwierzęcej natury, powinna życie zmysłowe zmusić do uległości duchowemu, „że człowiek po„winien wykonywać swoje rzemiosło człowiecze, „sprawować swój urząd.“

Wszedłszy na ten prosty i obszerny gościniec przez lat trzydzieści raz silniejszym, to znowu chwiejącym się postępował po nim krokiem. Wśród tego pochodu zajął się dziełem, którego tytuł: „Zasady Psychologii i jéj stosunek do nauki Natu„ry.“ Później chciał tę pracę przerobić i nadać jéj nazwę: „Nowych badań antropologicznych, czyli „umiejętności wewnętrznego człowieka. Dzieła tego nie dokończył, lecz ze znanéj treści i osnowy jego dowiadujemy się, że w niem zastanawiał się nad trojakiem życiem człowieka, życiem zwierzęcem, życiem duchowem mającem na celu związek duszy z Bogiem.

(*Dokończenie nast.*)

Inny wniosek, by ustanowić, jak postępować z parcelami chłopskiemi, które ponabywał dziedzic, odroczyła komisya aż do narady nad § 12 projektu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiedeń 23 listopada. Dzisiejsza *Gaz. Wiedeńska* donosi w części nieurzędowéj o wymianie ratyfikacyj traktatów pokoju, w tych słowach:

„Z wiarogodnego dowiadujemy się źródła, iż nadszedł tu od pierwszego pełnomocnika ces. austryackiego z Zürich telegram donoszący, iż w dniu 21 b. m. nastąpiła tamże wymiana ratyfikacyj traktatów pokoju.“

— J. C. K. Ap. Mość postanowieniem swojém z dnia 14go b. m. raczył zamianować księcia Ryszarda Metternich-Winneburg, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy dworach saskich tak królewskim jakoteż książęcych, nadzwyczajnym ambasadorem przy dworze ces. francuskim, a hr. Fryderyka Thun-Hohenstein, rzeczywistego tajnego radzcę, nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy dworze ces. rosyjskim.

— J. C. K. Ap. Mość nadał opróżnione w ministeryum sprawiedliwości posady radzców sekcyjnych Józefowi Kemperle, radzcy sądu wyższego w Wenecyi; Gustawowi Lihotzkiemu, radzcy sądu wyższego w Preszburgu; i Bazylemu Popp, radzcy sądu wyższego siedmiogrodzkiego, przydzielonemu obecnie do tamecznego wyższego sądu urbaryalnego.

— Na mocy wydanego rozporządzenia na całą monarchię przepisaném zostało dla uchylenia wszelkich wątpliwości, iż odstąpienie gruntu w skutku regulacyi lub wykupna służebnictw na zasadzie patentu cesarskiego z dnia 5go lipca 1853 r. uskutecznione, nie ulega opłacie z tytułu zmiany właściciela pobieranéj.

— Z nakazu J. C. Mci rozdawanym będzie nadal bezpłatnie tytuń dla chorych i przychodzących do zdrowia wojskowych po szpitalach publicznych, w miarę przepisu lekarskiego.

— Panujący książę Liechtenstein przeznaczył 10,000 złr. na fundusz dla 12 kalek z wojska austryackiego z ostatniéj wojny włoskiéj, dając pierwszeństwo zrodzonym w jego dobrach.

— W Tyrolu rozpoczęły się już obrady nad ustawą gminną pod przewodnictwem Arcyksięcia Namiestnika. Mieszkańcy wszakże kraju Vorarlbergu żądają odrębnéj dla siebie organizacyi gmin i reprezentacyi krajowéj, albowiem niemają oni nic wspólnego z Tyrolem a stare instytucye ich municypalne są tak doskonałe, iż nie żądają nic innego, jak przywrócenia takowych; z drugiéj zaś strony osoby powołane do komisyi gminnéj z Tyrolu włoskiego nieprzybyły do Innsbruku, lubo przyrzeczono im wolność używania języka włoskiego, gdy zaś niemożna przypuścić, aby osoby powołane przez rząd do téj komisyi należały do narodowego stronnictwa, któremu dano nazwę „italianissimi“, przeto dzienniki wiedeńskie wnoszą, że się chyba te osoby lękają, aby ich nie posądzano w kraju własnym o sympatye niemieckie.

— Minister spraw wewnętrznych hrabia Agenor Gołuchowski wydał następujący reskrypt do urzędników sobie podwładnych pod dniem 8 listopada r. b.:

„J. C. K. Ap. Mość najwyższém pismem swojém z dnia 5go b. m. raczył najwyższą wolą swoją objawić, aby czynni urzędnicy państwa nie mogli na przyszłość przyjmować posad przy zarządzie towarzystw akcyjnych i innych przedsiębiorstw zarobkowych połączonych z dochodami przez udział w zysku, zapłatę za obecność na posiedzeniach, wynagrodzenie lub inne podobne nagrody. Ci urzędnicy, którzy na zasadzie dawniéj otrzymanego pozwolenia piastują jeszcze takie posady, mogą pozostać przy nich, jeżeli i jak długo czas ich nie będzie zajmowany ze szkodą ścisłego wypełniania swoich obowiązków urzędniczych, i jeżeli przez to, pełnienie urzędowania nie będzie doznawało ograniczenia. Następnie J. C. K. Ap. Mość raczył nakazać, aby, gdy c. k. komisarze jako organa szczególniéj powołane do nadzorowania stowarzyszeń pod względem przestrzegania statutów ich, tudzież do dopilnowania wszystkich interesów publicznych, mają prawo i obowiązek pod własną odpowiedzialnością wglądać w postępowanie stowarzyszeń, jak tego wymaga potrzeba uczynienia zadosyć zadaniu urzędu, ażeby ten ich obowiązek najważniejszy zastrzeganym bywał tak przy potwierdzaniu statutów, jakoteż aby był przepisany urzędnikom przeznaczanym do takowych czynności w instrukcyach w tym celu wydawanych. Co się tyczy ustanawiania komisarzy przy stowarzyszeniach, należy mieć na uwadze stósownie do najwyższych rozkazów, aby wybór padał sumiennie na takich urzędników, po których z pewnością spodziewać się można, że posiadają zdolność i niezawisłość celem skutecznego i ścisłego nadzorowania właściwych stowarzyszeń. Zawiadamiam o tém Ministeryum spraw wewnętrznych dla wiadomości i zastósowania się.

„Wiedeń 8go listopada 1859 r.

Gołuchowski.“

Anglia.

Times utrzymuje w ostatnim swym artykule, że stosunki Anglii z Francyą coraz stają się draźliwsze i że coraz więcej jest prawdopodobieństwa wojny pomiędzy temi mocarstwami.

„Kilka dni temu — mówi tenże dziennik, jak zwróciliśmy uwagę na niezwykłą postawę, jaką rząd i lud francuski przybrał względem Anglii. Z ludem tym i rządem nietylko zostajemy w pokoju, lecz pozornie przynajmniej w stosunkach serdecznéj przyjaźni i ścisłego przymierza, a wszelkie jednak możliwe środki, jakie wpłynąć mogą na opinię publiczną, używane są aby jak najgwałtowniej pobudzić przeciwko nam ducha nienawiści. Duchowieństwo nas oskarża, i prasa krzywdzi nas z zaciętością, która zbytkiem własnéj przesady i nieświadomości moc traci. Naród francuski przywykł uważać wojnę z swoim sprzymierzeńcem za wypadek wcale niedaleki i armia sili się zgadywać dzień, w którym łupiestwo bezprzykładnie bogatego kraju wynagrodzi jéj waleczność i zaspokoi jéj żądzę.

„Zkądże pytamy, pochodzić może owa przeciw nam zaciekłość? Jakież dać mogliśmy powody, któreby wyjaśnić zdołały dziwny fenomen, czemu naród który wczoraj jeszcze hołdował szczęśliwym skutkom pokoju, zamieniaćby miał pług na oręż i dawać najjawniejsze dowody swej chęci zanurzenia tego oręża w piersi naszej? Przebiegnijmy stosunki obu krajów i zastanówmy się czy niezdołamy dostrzedz jakiego powodu w tem postępowaniu, czegoś, co mogłoby gdybyśmy postępowali inaczej, wywołać burzę, która nam grozi i na któréj zbliżanie się niepodobna nam obojętnie patrzyć.“

Times przywodzi następnie usiłowania Anglii odwrócenia wojny we Włoszech. Miała ona wprawdzie nadzieję, że stopniowe działanie Piemontu nie zaś siła oręża utoruje drogę do niepodległości półwyspu, a gdy Anglia widziała Francyę przygotowaną wkroczyć do Lombardyi, użyła całego swego wpływu, jaki ma w Europie, aby ją odwieść od tego kroku. Anglia nie dąsała się ujrzawszy bezskuteczność swych usiłowań, przyklaskiwała owszem zwycięstwu armii francuskiej i niepodobna znaleść nic w jéj zachowaniu się względem Francyi przez ciąg cały zawikłań kwestyi włoskiej; coby usprawiedliwiało nieprzyjazne uczucie Francyi względem Anglii. Wyszła następnie na stół kwestya kanału suezkiego, w które to przedsiębiorstwo Anglia niechciała wkładać swoich kapitałów z prostéj przyczyny, iż uważa budowę tego kanału za złą spekulacyą.

W kwestyi marokańskiej nie było najmniejszego nieporozumienia pomiędzy obu rządami i korespondencye prowadzone z Francyą z powodu wojny rozpoczętéj przez Hiszpanią, ani na chwilę nieprzestały nosić na sobie cechy przyjaznej. Zresztą co się tyczy wojny chińskiej, niebyło w téj mierze różnicy opinii pomiędzy rządem francuskim i angielskim a sprawa obu narodów stała się jedną i tąższamą, jednak wojsko francuskie przeznaczone do działania wspólnie z angielskiem na tych dalekich brzegach, zajęte było układaniem najścia na Anglię w chwili gdy mu kazano przygotowywać się do wyprawy chińskiej.

Teraz chodzi o załatwienie sprawy włoskiej na kongresie europejskim. *Times* czyni uwagę, że Anglia niezostała jeszcze zawezwaną do wzięcia udziału w kongresie, a tem samem czy Anglia będzie na nim reprezentowaną czy nie, niemogła i w tym razie wywołać przeciw sobie nieprzyjaznych uczuć ze strony Francyi.

Tak więc powiada *Times* bez żadnego ważniejszego sporu pomiędzy obu rządami i przy najszczerszéj chęci z naszéj strony utrzymania stosunków przyjaznych, widzimy się wplątanemi w system kosztownych przygotowań, które obu krajom przysparzają wiele ciężarów i niecą obawę wojny. Pan Dupin może mówić, że zagrażamy Francyi, lecz wie on dobrze, że nigdy kraj nasz niebył tyle szalonym i przewrotnym, aby myślał na chwilę o zaczepianiu jéj.

„Cesarz Francuzów może sam kres położyć stanowi rzeczy, który z każdym dniem staje się przykrzejszym i który pragnąć raczéj każe aby się otwarcie pod tym względem rozmówiono, niż żeby daléj trwać miało złudzenie przymierza, którego członkowie zbroją się jeden w celu zaczepki, drugi w celu obrony. Cesarz Francuzów ma moc zapobieżenia wszystkim tym środkom i rozproszenia wszelkich podejrzeń, a jeżeli tego nie uczyni, nie będzie rzeczą nierozsądną z milczenia jego najsmutniejsze wyprowadzać wnioski.“

Włochy.

Koresp. austryacka donosi z Turynu z dnia 20go. W skutku nowej ustawy wychowania publicznego, uniwersytet w Sassari zostaje zwiniętym. Wydział filozoficzny przeniesiony jest z Pawii do Medyolanu. *Opinione* potwierdza wiadomość o założeniu przez p. Ricasoli protestacyi przeciw rejencyi Buoncompagniego. *Diritto* donosi, że Buoncompagni odjeżdża 20go na miejce przeznaczenia swego do Włoch środkowych. Jenerał Bourbaki przybył do Turynu z Francyi. Azeglio powołany został z Genui do Turynu. Burmistrz genueński wydał odezwę wzywającą do podpisywania się na fundusz uzbrojenia Włoch.

Z Bononii toż pismo donosi pod dniem 17 b. m. Brygady Modena i Reggio obsadziły posterunki przodowe. W Forli i w Bononii wojsko toskańskie stać będzie załogą. Dywizye Mezzacapo i Roselli przeniesione będą do Parmy i Modeny, wyjąwszy brygady bonońskiej, która zimować ma w Ferrarze.

Buoncompagni był niegdyś ministrem oświecenia w Sardynii i głównie przyłożył się do rozmnożenia szkółek wiejskich, których liczbę z 1900 do 3000 podniósł w ciągu lat kilku, przygotowawszy do tego środki przez założenie wzorowego seminaryum nauczycielskiego. Będąc ministrem, nie wstydził się położyć swojego imienia na książce do nauki czytania, którą dla szkół wiejskich ułożył podług metody Pestalozzego.

Ameryka.

Brown, twórca zamachu w Harpers Ferry, stracony zostanie 2go grudnia na mocy wyroku sądowego w Charlestown zapadłego. W Stanach Zjednoczonych, gdzie Walker może bezkarnie przedsiębrać zbrojne wyprawy i na swoją rękę prowadzić wojnę, zamach Browna zaledwieby wart był pobieżnéj wzmianki, gdyby nie wyobrażał idei tak żywotnéj w Stanach Zjednoczonych, jaką jest usamowolnienie niewolników. Dla tego proces w Charlestown nie jest prostym procesem karnym, lecz procesem politycznym. Im więcéj ta sprawa się wyświeca, tém więcéj postać Browna nabiéra powagi. Starzec 63-letni, poświęcał całe swe życie dla idei usamowolnienia, stracił dla niéj majątek, żonę i dzieci, a teraz oddaje resztę tego co posiada, życie swoje. Gdy sąd wydał na niego wyrok skazujący, Brown powstał i w te przemówił słowa:

„Jeśli mi sąd pozwoli, chciałbym przymówić się w niewielu słowach. Zaprzeczam naprzód wszystkiemu, prócz tego, com sam ciągle przyznawał, iż plany moje dążyły do wyswobodzenia niewolników. Miałem wprawdzie zamiar uczynić tak jak przeszłéj zimy, kiedym się udał do Missouri, i bez jednego wystrzału z téj lub owéj strony, zabrałem z sobą niewolników, przeprawiłem ich przez kraj i w końcu puściłem ich do Kanady. (W Kanadzie jako ziemi angielskiéj, nie ma już niewoli, a kto stąpi na ziemię angielską jest wolny. Kraje zaś niewolnicze unii wyjednały sobie prawo ścigania zbiegłych niewolników nawet w krajach unii nie znających niewolnictwa, skutkiem czego przeprawa niewolników do Kanady połączona jest z wielkiém niebespieczeństwem. *P. R.)*. Nic więcéj nie zamierzałem. Nigdy mi na myśl nie przychodziło dopuszczać się morderstwa lub zdrady kraju, albo też na cudzą własność napadać, albo wreszcie podburzać niewolników do buntu lub wywołać powstanie. Jeszcze jedną uczynić muszę uwagę, to jest, iż niesprawiedliwością byłoby naznaczać mi taką karę. Gdybym to com zrobił, do czego się przyznaję i co jest udowodnionem — gdyż cenię prawdziwość i szczerość większéj części świadków w téj sprawie stawających—gdybym to wszystko zrobił na korzyść bogaczy, możnych, wykształconych, tak zwanych ludzi lepszego stanu, albo też na korzyść jakiego z ich krewnych, ojca, matki, brata, siostry, żony lub dziecka, i gdybym dla ich sprawy tyle był przecierpiał i tyle poświęcił, poczytanoby za rzecz naturalną i nikt w tym tu sądzie nie uważałby inaczéj mojego czynu, jak że zasługuje na nagrodę a nie na karę. Sąd uznaje, jak przypuszczam, ważność prawa bożego. Widzę, jak całują księgę, która jeśli się nie mylę, jest Biblią, a przynajmniéj Nowy zakon, a w księdze téj stoi napisano, że nie czyń tego drugiemu, co niechcesz aby tobie czyniono. Uczy mię ona następnie pamiętać o tych, którzy zarówno ze mną są w niewoli. Usiłowałem działać zgodnie z tą nauką. Wyznać muszę, że nie dość jeszcze stary jestem, aby pojąć, że Bóg ma jakiekolwiek względy dla osób. Mniemam, że stawając w obronie jego biednych i pogardzonych istot, działałem sprawiedliwie. Jeżeli poczytanem będzie za rzecz konieczną, aby się prawu stało zadosyć, a ja bym życie moje położył, i krew moją zmięszał z krwią moich dzieci i krwią milionów w tym kraju niewoli, których prawa zdeptane zostały przeklętemi, okrutnemi i niesprawiedliwemi rozporządzeniami, to niech się stanie po temu. Jedno jeszcze słowo. Jestem zupełnie zadowolony postępowaniem jakie względem mnie w ciągu procesu zachowywano. Zważając na wszystkie okoliczności, było ono nawet szlachetniejszém, aniżelim się spodziewał. Ale nie poczuwam się do winy. Powiedziałem zaraz na początku, jaki miałem plan, a jakiego niemiałem. Nigdym nie robił zamachu na wolność osobistą, ani też miałem myśl dopuścić się zdrady kraju, podżegać niewolników do buntu lub ogólne powstanie wywołać. Nigdym nikogo do tego nie namawiał, lecz owszem od podobnych planów odwodziłem. Niech mi będzie jeszcze wolno uczynić jedną uwagę nad zeznaniami moich wspólników. Lękam się, czy który z nich nie zeznał, iżem go namawiał do połączenia się ze mną; tymczasem nie jest to prawdą. Nie dla tego to mówię, aby im szkodzić, ale że boleję nad ich słabością. Wszyscy bez wyjątku przystali do mnie dobrowolnie, a po większéj części własnym nawet kosztem. Wielu z nich nie widziałem nawet przed dniem stawienia się ich w naznaczonym celu, ani też jednego słowa z nimi nie mówiłem. Nic więcéj dodać nie potrzebuję.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 listopada. W tych dniach wyszło z drukarni uniwersyteckiéj dzieło p. Feliksa Berdau p. n. „Flora okolic Krakowa“ i t. d. Obejmuje ono w sobie wyliczenie i opis roślin dziko rosnących w obwodzie krakowskim i przyległych częściach obwodów wadowickiego i bocheńskiego, tudzież w dolinie ojcowskiéj. Na załączonéj tablicy jest wyobrażenie rośliny nieznanéj dotąd, a przez autora odkrytéj, z rodzaju Mieczyków, która ma nazwę „Mieczyk drobnokwiatowy Berdau“ (Gladiolus parviflorus Berdau). Dzieło o którém tu mowa, składa się z trzech części: pierwsza mieści w sobie topografię i geognozyę okolicy tutejszéj, zajmującéj przestrzeń 40 mil kwadratowych; druga klimatologię, a obie ze względem na florę; trzecia nakoniec najobszerniejsza, szczegółowy opis 483 rodzajów i 1183 gatunków roślin. Obszerność i dokładność téj pracy, wykazać się najsnadniéj może z porównania z dziełami opisującemi florę innych okolic, a mianowicie: Zawadzkiego Flora Lwowa liczy 389 rodz., 812 gat.; tegoż Flora Galicyi 453 rodz., 1550 gat.; Flora W. Ks. Poznańskiego Ritschla 478 rodz., 1031 gat.; Flora Królestwa Polskiego Wagi 410 rodz. 962 gat. Autor przez kilka lat gromadził materyały do téj swojej pracy, która zapewne nie będzie ostatnią, gdyż jak słyszeliśmy, posiada on liczne materyały do Flory tatrzańskiéj, zwiedzając często Tatry i po kilka nawet miesięcy odbywając po nich przechadzki badawcze. Autor wybrany został świeżo sekretarzem oddziału nauk przyrodniczych w tutejszém Towarzystwie naukowém, a nadto jest członkiem Towarzystwa zoologiczno-botanicznego w Wiedniu; przez lat kilka był adjunktem katedry botaniki na uniwersytecie Jagiellońskim przy prof. Czerwiakowskim, któremu dzieło swoje niniejsze poświęcił, a następnie wykładał botanikę w szkołach publicznych.

— W krótkim przeciągu czasu zmarło w mieście naszém kilka szanownych matron. Przed dwoma tygodniami zapisaliśmy tu stratę śp. Petronelli z Jabłonowskich Wodzickiéj; wczoraj rozstała się z tym światem hr. Elżbieta z Wielopolskich Wielopolska, wdowa po śp. Wincentym Wielopolskim, dziś zaś rano hr. Helena z Turnów Dembińska, żona jenerała Henryka Dembińskiego.

— W Nowym Jorku wydał pan Samuel Hollyday dzieło, w którém maluje czarną i smutną stronę społeczności nowojorskiéj i w ogóle północno-amerykańskiéj, przedstawianéj dotąd najczęściéj w różowem tylko świetle. Autor okazuje cyframi, iż nędza i zepsucie doszły w Nowym-Jorku do rozmiarów równie wielkich jak w Londynie, a słynna z bogactw stolica Stanów Zjednoczonych kryje pod złocistą powłoką więcéj jeszcze cierpień i ran społecznych niźli handlowa stolica starego świata. W piwnicach i lochach nie oglądających nigdy promienia słońca i pozbawionych świeżego powietrza, w norach podziemnych pełnych zgnilizny materyalnéj i moralnéj, mieszka tysiące rodzin a raczéj gnieździ się w ochydnym nieładzie tłum mężczyzn, kobiet i dzieci. Smiertelność, zepsucie i zbrodnie rosną w ogromnym stosunku nieproporcyonalnym bynajmniéj do wzrostu ludności. W r. 1810 śmiertelność była 1 na 44 mieszkańców; w r. 1830, 1 na 35, a teraz 1 na 26. Na 13,765 aresztowań w ciągu czterech miesięcy letnich w Nowym Jorku, 10,000 aresztowano za przestępstwa których pierwszym powodem było pijaństwo. Więzienia są przepełnione, a zważając na narodowość z jednéj strony więźniów a z drugiéj strony mieszkańców stolicy, najwięcéj stosunkowo zaludniają więzienia Irlandczycy i Niemcy, daleko mniéj Anglicy a najmniéj Kanadyjczycy, co p. Samuel Hollyday dowodzi cyframi urzędowemi, tłumacząc Irlandczyków nędzę, gdyż w szpitalach na 100 chorych jest 20 Irlandczyków, 7 Anglików a 6 Niemców. Produkta sprzedawane na targach a konieczne do zaspokojenia pierwszych potrzeb ludności, są fałszowane w sposób szkodliwy zdrowiu, na co policya nowojorska obojętnem patrzy okiem. Zepsute mięso, zgniłe owoce, napoje truciznami podprawne dziesiątkują ubogą ludność stolicy, a rozszerzone w niéj pijaństwo jest głównem źródłem popełnianych zbrodni.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 23 listopada. (Obszerniejsza treść depeszy wczoraj przez nas otrzymanej). Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza następujące oznajmienie: Rząd francuski w obawie, aby delegacya przekazana panu Buoncompagni nie przesądzała tych kwestyj, które mają być kongresowi przedłożone, z ubolewaniem widział krok ten przedsiębrany. Wrażenie onego jednak zmniejszone zostało przez objaśnienia Sardynii, która oświadczyła, że utrzymanie porządku jest jedynym i wyłącznym celem wysłania p. Buoncompagniego, a zjednoczenie władz Włoch środkowych w jego ręku nie będzie miało znaczenia rejencyi. *Monitor* przy téj sposobności przywodzi czytelnikom na pamięć, że tylko on jeden jest organem rządu francuskiego. *Monitor* zamieszcza nadto dekret cesarski tyczący się wykonania postanowień traktatu pokoju zawartego w Zürich i drugi względem zwrotu statków austryackich, które dotąd sądownie nie były uznane za łup wojenny.

We środę miały się rozpocząć konferescye ministrów niemieckich w Würzburgu. Słychać, że udział w nich wezmą: Bawarya, Saksonia, Würtemberg, obie Hesye, Meklemburg-Schwerin, Nassau, Meiningen i Altenburg. Przedmiot narad stanowić podobno będą sprawy związkowe, jakoto: heska i holsztyńska, organizacya wojskowa Niemiec, sąd rozjemczy związkowy przez Baden projektowany, a wreszcie zachowanie się rządów w obec stowarzyszenia narodowego. *Gaz. augsb.* powiada, że zjazd ten nastąpi za porozumieniem się z Austryą, a nawet że i Austrya będzie na nim reprezentowaną.

Sejm badeński otwarty został 22go. W. Książę w mowie od tronu dotknął świeżych wypadków politycznych tudzież wniosku badeńskiego na Bundestag względem sądu związkowego, zawiadomił Izby o konkordacie z Rzymem, przyrzekłszy przedłożyć akta, tudzież przyrzekł przyznać prawa wyłączne panom niegdyś w Rzeszy udzielnym.

Serbowie usiłujący wszelkiemi sposobami zwiększyć niezależność swego kraju od Porty, a zmniejszyć jéj wpływ rosnący przy każdym wyborze księcia, już to z powodu, że kandydaci do tronu okupują jéj pomoc ustąpieniami z praw swoich na korzyść sułtana, już to, że obranym już kandydatom Porta udziela inwenstyturę pod pewnemi warunkami, — postanowili na sejmie na początku jeszcze bieżącego roku zmienić wybieralność księcia w dziedziczność tronu. W skutek téj woli narodu przez sejm orzeczonéj i na zasadach przez tenże sejm postanowionych, wypracowano ustawę o następstwie tronu i takową teraz ogłoszono. Według niéj: tron serbski jest dziedzicznym w rodzinie Obrenowiczów, któréj potomkowie w prostéj męzkiéj linii mają rządzić Serbią wraz z sejmem i senatem, według konstytucyi i ustaw. W razie wygaśnięcia męskich potomków téj rodziny, ostatni z nich ma przybrać za syna i następcę Serba uczciwego rodu. Następca tronu jest pełnoletnim w 18tym roku życia, a w razie jego małoletności, rządzi krajem rejencya złożona z trzech prezesów: sejmu, senatu i najwyższego sądu.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 24 listopada		żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now.	złp.	375	369
Ruble obrączkowe agio.		10	8
Talary pruskie za 150 złr. now.		80	79
Srebro nowe.	złr.	123	121
Półimperyały rosyjskie	„	10 20	9 95
Napoleondory 20-fr.	„	10 —	9 80
Dukaty holenderskie ważne.	„	5 80	5 70
„ austryackie	„	5 90	5 75
Listy zastawne galicyjskie z kuponami.	„	85 —	84 —
Obligacye indemn. z kupon.	„	73 —	72¼ —
Pożyczka narodowa z r. 1854.	„	77½ —	76½ —
Akcye kolei galicyjskiéj za sztukę	„	67 —	66 —
Listy zastawne polskie z kuponami	złp.	100	99½

Wiedeń 24 listopada (telegraf.)	złr.	c.
Augsburg 100 złreń.	107	25
Hamburg 100 Marków	94	50
Londyn 10 ₤.	124	75
Paryż 100 franków	49	75
Dukat.	5	89
5% Metaliki.	72	10
4½% „	63¾	—
4% „	56¼	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	339	—
„ „ 1839.	116¼	—
„ „ 1854.	110¼	—
Pożyczka narodowa	78	—
Obligacye indemn. galic.	72¼	—
Akcye Bankowe.	903	—
„ kolei północnéj	1913	—
„ kredytu ruchomego	203⅕	—
„ kolei francusko-austryackiéj	272	—

Lwów 22 listopada.		
Dukat holenderski.	5 86	5 78
„ austryacki	5 90	5 85
Półimperyał rosyjski.	10 15	9 97
Rubel rosyjski	1 95	1 91
Talar pruski	1 89	1 85
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	82 50	82 —
Oblig. indemn. bez kupon.	72 42	71 68
Pożyczka narodowa bez kupon.	77 65	76 86

Warszawa 21 listopada.			
Półimperyały.	rubli	—	5 60
Obligi skarbowe	„	92 18	—
kupon		—	56⅔
Listy zastawne III okresu	rubli	14 72	—
kupon			24⅗

Wrocław 23 listopada.		
Banknoty austryackie w mon. konw.	—	—
„ „ w mon. nowéj	79½	—
Polskie bilety bankowe	—	86⅔
„ listy zastawne,	83	—
Poznańskie listy zastawne 4%	—	92¼
„ „ „ 3½%	—	88½
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; = do *Przeworska* 10. 30 rano; = do *Wieliczki* 11. 40 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 1 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano 1. 48 popołudniu; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 2. 15 popołudn. = z *Przeworska* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 8. 24 wieczór = z *Przeworska* 3 popołud. z *Wieliczki* 6. 40 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 12. 1 w południe; = do *Przeworska* 4. 30 popołudniu.

Przyjechali od 23 do 24 listopada.

HOTEL POLLERA. Aleksander Wielopolski z żoną, Kamocki Józef, Czaplicki Leopold z żoną właśc. dóbr z Polski. Hipolit Samuel Gross wojażer z Opawy. Franc. Ehrenstrom plen., Fränkl Henryk urz. hut z Tarnowa. Lehrer Antoni kupiec z Wiednia. Lewicki Antoni ck. inż. z Wadowic. Brode Chaim kand. fil., Mayer Maksym. kup. z Wrocławia. Toch Maksymilian chemik z Galicyi. Rossenberg Wessel wł. dóbr z fam. z Paryża. Davidasé Karol prop. z Podola.

Wyjechali: Franc. Ehrenstrom plen. do Wiednia. Brody Chaim kand. fil. do Galicyi. Rossenberg Wessel wł. dóbr do Rosyi. Davidasé Karol propr. do Paryża. Ignacy bar. Konopka właś. dóbr do Tarnowa. Maryański Karol urz. do Zaleszczyk. Müller Fryderyk kup. do Prus. Kucieński Jan właś. dóbr do Polski. Kaufman Leopold kup. do Pragi. Dulemba Leonard wł. dóbr do Lwowa. Szabs Karol inspektor, do Szlązka. Schauer Schamil kup. do Bilska. Karol Emanuel Engels kup. do Bawaryi. Bajimi Michał ksiądz wojskowy do Łańcuta. Obertyński Leopold wł. dóbr do Przeworską. Dolański Feliks wł. dóbr z fam., Gütterman William kupiec do Rzeszowa.

HOTEL ROSYJSKI. Józef Kozlik kup. z Czech, Józef Bzowski, Karol Dembiński ob. z Polski. Wiktor hr. Starzeński wł. dóbr ze Lwowa. Alfred Bogusz wł. dóbr z Galicyi.

Wyjechali: Zyg. hr. Małachowski wł. dóbr do Polski. Józef Kozlik kup. do Pragi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Tytus baron Horoch właśc. dóbr ze Skotnik. Starowiejski Jan wł. dóbr z Piaskowa.

Wyjechali: Henryk Brodzki wł. dóbr do Tarnowa.

HOTEL SASKI. Gustaw Truskolawski c. k. major z fam. z Pragi. Ludwik Katerla wł. dóbr z fam. z Polski. Franciszek Hild ob. z Przemyśla. Fryd. Lgocki wł. dóbr z familią z Galicyi.

Wyjechali: Józef Rauke kup. kup. do Wiednia. Baltazar Gwozdecki art. do Warszawy. Rudolf Mieczkowski ob., Jan Ding nauczyciel, Wład. Lipski ob. do Polski. Oswald Artwiński ob. do Brzozowy. Józef Podlewski, Wład Kozłowski wł. dóbr do Libertowa. Aleksander Lisiecki pułk. artyleryi ros. do Polski.

URZĘDOWE.

[949] **Ogłoszenie Licytacyi.** (2-3)

[N. 31,296]. Magistrat król. Miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wydzierżawienia ogrodu przy szpitalu Starozakonnych na Kazimierzu pod L. 37/34/5 Gm. VI. ulica Skawińska, na czas od 1go Stycznia 1860 do 31go Grudnia 1862, odbędzie się w dniu 6 Grudnia 1859 r. w gmachu Magistratu w Biórze Igo Departamentu o godzinie 10 przed południem powtórna publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 45 zlr. w austr.

Wadium wynosi 20 zlr. w. austr. Deklaracye pisemne także będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w Biórze Igo Departamentu.

Kraków dnia 31 Października 1859.

Inseraty.

PLAN JAZDY

pociągów osobowych na ck. uprz. kolei gal. Karola Ludwika

Począwszy od 15go Listopada 1859 r. i nadal.

POCIĄGI OSOBOWE. (611-1)

z Krakowa do Przeworska

Stacya	Pociąg osobowy N 1. Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Pociąg mieszany N. 3 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Kraków	przed	poł.	10	30	rano		5	40
Bierzanów	10	43	10	44	5	57	6	—
Podłęże	10	59	11	2	6	20	6	28
Kłaj.	11	17	11	17	6	48	6	49
Bochnia.	11	32	11	37	7	9	7	18
Słotwina.	11	57	12	1	7	43	7	52
Bogumiłowice	12	30	12	30	8	30	8	31
Tarnów.	12	42	12	50	8	45	8	57
Czarna	1	23	1	24	9	39	9	41
Dębica	1	42	1	47	10	4	10	12
Ropczyce.	2	7	2	10	10	37	10	39
Sędziszów.	2	22	2	27	10	55	11	5
Trzciana	2	45	2	47	11	28	11	31
Rzeszów	3	10	3	20	12	1	w połud.	
Łańcut.	3	49	3	54	—	—	—	—
Przeworsk	4	30	po połud.		—	—	—	—

z Przeworska do Krakowa

Stacya	Pociąg osobowy N. 2 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Pociąg mieszany N. 4 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Przeworsk	przed	poł.	9	—	—	—	—	—
Łańcut	9	36	9	41	—	—	—	—
Rzeszów	10	10	10	20	po połud.		2	15
Trzciana	10	43	10	45	2	46	2	47
Sędziszów	11	3	11	8	3	10	3	20
Ropczyce	11	20	11	23	3	36	3	38
Dębica	11	43	11	48	4	3	4	12
Czarna	12	6	12	7	4	34	4	35
Tarnów	12	40	12	48	5	17	5	30
Bogumiłowice	1	—	1	—	5	44	5	45
Słotwina	1	29	1	33	6	23	6	30
Bochnia	1	53	1	58	6	55	7	2
Kłaj.	2	13	2	13	7	22	7	23
Podłęże	2	28	2	31	7	42	7	45
Bierzanów	2	46	2	47	8	5	8	6
Kraków	3	—	po poł.		8	24	wieczór	

z Krakowa do Wieliczki — Pociąg mieszany Nr. 17.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Kraków	prz.	poł.	11	—
Bierzanów	11	22	11	25
Wieliczka	11	40	prz.	poł.

z Wieliczki do Niepołomic — Poc. miesz. N. 18 podł. potrzeby

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Wieliczka	po	poł.	1	30
Bierzanów	1	42	1	45
Podłęże	2	10	2	20
Niepołomice	2	30	po	poł.

z Niepołomic do Wieliczki — Poc. miesz. Nr. 19 podł. potrzeby

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Niepołomice	po	poł.	3	30
Podłęże	3	40	3	50
Bierzanów	4	15	4	18
Wieliczka	4	33	po	poł.

z Wieliczki do Krakowa — Pociąg mieszany Nr. 20.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Wieliczka	wieczór		6	—
Bierzanów	6	12	6	15
Kraków	6	40	wieczór	

UWAGA.

Pociąg osob. N. 1 zostaje w związku z poc. z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska, Granicy i Mysłowic.
dto dto Nr. 2 dto dto dto do Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska.
Mieszane pociągi Nr. 18 i 19, odchodzą według potrzeby.

Od c. k. uprzywil. galicyjskiéj Kolei Karola Ludwika.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
23	2	332‴,75	+ 1'0	100	zachodni słaby	pogoda			
	10	332 22	— 3 0	100	„ „	„		— 4'6	+ 2' 4
24	6	332 15	— 3 3	100	„ „	„	śnieg		

W Drukarni „CZASU.“ Rządca Drukarni, *Antoni Rother*.

Do Numeru dzisiejszego Dodatek.

Dodatek do N. 271 dziennika „CZAS“ z d. 25 Listopada 1859.

Inseraty.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

TOWARZYSTWA



DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Wiedeńskiéj.

W powołaniu się na §§. 15 i 16 Najwyżéj pod dniem 28 Września (10 Października) 1857 zatwierdzonéj Ustawy Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, niemniéj na ogłoszone z d. 30 Lipca 1859 r. warunki pod któremi miały miejsce podpisy na II Seryę akcyj Towarzystwa, — Rada Zarządzająca niniéjszem wzywa Subskryptorów na też akcye Seryi II, aby w dniach od 3 (15) do 8 (20) Grudnia 1859 r. uiścili drugą opłatę po Rubli srebrem dziesięć na każdą akcyą i takową przy okazaniu poświadczeń wnieśli, bądź do Kassy głównéj dróg żelaznych w Warszawie, bądź do Kassy Szląskiego Zjednoczenia Bankowego (Schlesischer Bank-Verein) w Wrocławiu, gdzie na poświadczeniach na akcye zaznaczenie opłat nastąpi.

Warszawa dnia 31 października (12 listopada) 1859 r.

(954-2-3)

OBWIESZCZENIE.

Ces. król. uprzywil.

KOLEJ  **GALIC.**

KAROLA LUDWIKA.

Uprasza się P. T. Akcyonaryuszów ck. uprzyw. galicyjskiéj kolei żelaznéj Karola Ludwika, którzy dotąd zaliczyli tylko 30% na swoje Akcye, aby dalszą 10% wpłatę, t. j dwadzieścia zł. reńskich mon. konw., albo dwadzieścia jeden zł. reńskich walutą austr. na akcyę; w przeciągu terminu od **2**go do **16**go **stycznia** 1860 roku zapłacili.

Wpłaty te uiszczone być mają w ck. Instytucie Kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu za okazaniem Akcyj, które w dwóch konsygnacyach porządkowo spisane być winny, *(blankiety do tych konsygnacyj udzielone będą bezpłatnie).*

Kupon płatny na dniu **1 stycznia** 1860 za przypadający procent od zapłaconego kapitału 30% w wartości 1 złr. 30 kr. w monecie konwencyjnéj, czyli 1 złr. 57 nkr. w wal. austr., doliczony być może do téj wpłaty za gotówkę.

PP. Akcyonaryusze obowiązani są zapłacić procent 5 od sta za czas ubiegły od 1go stycznia 1860 do dnia uskutecznionéj wpłaty, a to dla tego, że procent od kapitału zapłaconego od dnia 1go stycznia liczyć im się będzie.

Za opóźnienie w terminie ściągnione będą oprócz powyższych, jeszcze 6% i Towarzystwo zastrzega sobie zastosowanie § 17 statutów według okoliczności.

Panowie Akcyonaryusze, którzy już 40% albo więcéj na akcye wpłacili, mogą w c. k. Instytucie Kredytowym dla handlu i przemysłu procenta półroczne do 1go stycznia 1860 od zapłaconego kapitału za okazaniem akcyi i oddaniem ubiegłego kuponu otrzymać.

Wiedeń dnia 15 listopada 1859. (941-2-3)

Z Rady Zawiadowczéj c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika.

W Drukarni „CZASU“. Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*